



Popularyzacja nauk. Jak to się robi w maleńkim miasteczku na kresach

BARBARA BADELEK

„Najpiękniejszą rzeczą, jakiej możemy doświadczyć, jest oczarowanie tajemnicą. Jest to uczucie, które stoi u kolebki prawdziwej sztuki i prawdziwej nauki”

A. Einstein

Piękno i dziedzictwo kulturowe Suwalszczyzny przyciąga nie tylko artystów, ale także uczonych. Wielu z tych ostatnich, spędzając tu wakacje, odczuwa potrzebę bardziej twórczego udziału i zaangażowania się w życie społeczności udzielającej im gościny. Z tej potrzeby zrodziła się idea festiwalu „Oczarowanie tajemnicą. Sejneńskie Spotkania z Nauką” (SSN), którego

dziesiątą już edycję zaprezentowali mieszkańcom i bywalcom Sejn tego lata. Patronat nad „Spotkaniami” sprawują Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego i miasto Sejny.

Przebywający na wakacjach na Suwalszczyźnie fizycy (ale też astronomowie, biolodzy i humaniści), głównie z warszawskich uczelni i ośrodków naukowych, w każdy czwartek lipca i sierpnia

„OCZAROWANIE TAJEMNICĄ”
Sejneńskie Spotkania z Nauką 2019

Najpiękniejszą rzeczą, jakiej możemy doświadczyć jest oczarowanie tajemnicą. Jest to uczucie, które stoi u kolebki prawdziwej sztuki i prawdziwej nauki.
Albert Einstein

4 lipca: prof. Andrzej Wymolek
Wydział Fizyki, Uniwersytet Warszawski
„Słońce - nasza nadzieja?”

11 lipca: mgr inż. Łukasz Adamowski
Narodowe Centrum Badań Jądrowych, Świerk
„Budowa i działanie elektronów jądrowych”

18 lipca: prof. Anna Giza-Poleszczuk
Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Warszawski
„Historia rodziny”

25 lipca: mgr Halina Przysiodła
Wydział Fizyki, Uniwersytet Warszawski
„Mumie egipskie: 3000 lat tajemnic”

1 sierpnia: prof. Barbara Badelek
Wydział Fizyki, Uniwersytet Warszawski
„Co to jest Nagroda Nobla i czy warto ją dostać?”

8 sierpnia:
prof. Rafał Demkowicz-Dobrzański
Wydział Fizyki, Uniwersytet Warszawski
„Komputery kwantowe – A.D. 2040?”

22 sierpnia: prof. Piotr Szymczak
Wydział Fizyki, Uniwersytet Warszawski
„Fizyka tłumy”

29 sierpnia: dr hab. Katarzyna Krajewska
Wydział Fizyki, Uniwersytet Warszawski
„Jak uchwycić nieuchwytną?”

Piękno i dziedzictwo kulturowe Suwalszczyzny przyciąga nie tylko artystów, ale także uczonych. Wielu z tych ostatnich, spędzając tu wakacje, odczuwa potrzebę bardziej twórczego udziału i zaangażowania się w życie społeczności udzielającej im gościny. Z tej potrzeby zrodziła się idea festiwalu „Oczarowanie tajemnicą. Sejneńskie Spotkania z Nauką”, którego dziesiątą już edycję obecnie Państwo prezentujemy.

W tym roku fizycy oraz naukowcy innych dziedzin, głównie z warszawskich uczelni i ośrodków naukowych będą opowiadać o tajemnicach atomów, sposobach ich badania i wykorzystania, nagrodzie Nobla, mumiach egipskich, czy historii rodziny...

Wkłady będą miały charakter popularny, a po każdym z nich będzie czas na pytania i dyskusję. Nie potrzeba wykształcenia ścisłego, aby móc przeżyć wspaniałą wieczność, wiele się dowiedzieć i poznać ciekawych ludzi.

Sala Rady Urzędu Miasta
I piętro
Sejny, ul. Piłsudskiego 25
czwartki, godz. 18.00
wstęp wolny!

więcej informacji na stronie <http://ssn.fuw.edu.pl>

komentarze i pytania można nadsyłać na adres: ssn@fuw.edu.pl

Patronat nad Spotkaniami:
Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego
i Miasto Sejny

UWAGA: program może ulegać zmianom!



Kraków

Partnerem czasopisma jest Miasto Kraków

► dzielą się ze słuchaczami swoim oczarowaniem nauką i opowiadają o tajemnicach atomu i Wszechświata, zagadkach kodu genetycznego, sekretach mikroorganizmów, tajemnicach dawnych cywilizacji czy wreszcie o najnowszych urządzeniach badawczych świata i wyzwaniach technologii komputerowych. Wykłady mają charakter popularny, a po każdym z nich jest czas na pytania i dyskusję. Nie trzeba żadnego specjalnego wykształcenia ścisłego, aby móc przeżyć wspaniały wieczór, wiele się dowiedzieć i poznać ciekawych ludzi. Spotkania odbywają się w Sejnach, w sali Rady Urzędu Miasta, ul. Piłsudskiego 25, I piętro, w każdy czwartek lipca i sierpnia o godz. 18. Razem to 9 lub 10 wykładów każdego roku. W 2019 mieliśmy jubileuszową, dziesiątą już edycję „Spotkań”.

O „Spotkaniach” sporo jest w mediach: społecznościowych (w tym Facebook Wydziału Fizyki UW), w Polskim Radio, także w Radio Białystok, białostockiej Gazecie Wyborczej, gazetach lokalnych. Plakaty SSN Urząd Miasta rozwiesza „wszędzie”, a jeden co roku wisi też w gablotce parafialnej. Na dużą wdzięczność zasługuje przyjazna pomoc Burmistrza Sejn, oferującego salę i media (rzutnik, komputer) a często i napoje chłodzące, gdy aura szczególnie przeszkadza skupieniu. „Spotkania” są już w Sejnach instytucją. Ostatnio na wykłady uczęszczał Burmistrz Augustowa, chcący zorganizować podobne wydarzenie u siebie.

Autorami pomysłu SSN byli w 2010 roku: prof. Piotr Decowski ze Smith College, Northampton, MA oraz prof. Barbara Badełek z Wydziału Fizyki UW. Piotr Decowski, wielki miłośnik Sejneńszczyzny, zmarł w roku 2014. Mimo iż związany naukowo z USA, Piotr wraz z rodziną od wielu lat spędzał wakacje pod Sejnami i był wielkim animatorem życia kulturalnego w okolicy.

„Spotkania” nigdy nie miały żadnego budżetu; wykładowcy albo sami spędzają tu wakacje, albo przyjeżdżają na 1–2 dni, specjalnie na wykład. Rozrzut liczby słuchaczy jest duży: od 15 do 60 osób na wykładzie, zależnie od atrakcyjności tematu, pogody (gorzej, gdy pada) i wydarzeń konkurencyjnych (gorzej, gdy równolegle w miasteczku odbywa się np. koncert). Jądro zgromadzenia jest stałe, pochodzące z Sejn i okolicy, w tym z Suwałk, zgodnie z założeniami.

Plakat SSN (na rysunku) jest pomysłem autorskim lokalnej artystki grafiki, p. Ewy Olejnik. A lista wykładów, wraz ze streszczeniem i notkami biograficznymi wykładowców, jest tu: <http://ssn.fuw.edu.pl>. Zapraszam wszystkich przebywających na wakacjach na Sejneńszczyźnie do udziału w SSN2020; pierwszy wykład już 2 lipca 2020 o godz. 18. Dokładny program ukaże się na WWW w połowie czerwca 2020.

BARBARA BADEŁEK

Wydział Fizyki
Uniwersytet Warszawski

Tekst Pani Profesor Barbary Badełek publikujemy z nadzieją, że natchnie on inne środowiska do podjęcia podobnych inicjatyw. Wiele jest przecież w Polsce atrakcyjnych miejsc, gdzie pojawiają się duże grupy wczasowiczów (zarówno w lecie, jak i w zimie) i gdzie śmiało można by zorganizować podobne przedsięwzięcia. Sądząc z tego, co pisze skromnie Pani Profesor, wystarczy po prostu się skrzyknąć i reszta przychodzi sama. Niestety, wiemy dobrze, że nie jest to takie proste. Trzeba jeszcze zaangażowanego lidera, który potrafi zapalić i ZORGANIZOWAĆ garść entuzjastów i który potrafi przekonać lokalne władze, że warto. W Warszawie znalazła się taka wyjątkowa osoba, ale czy cała reszta Polski to pustynia? Trudno w to uwierzyć. Stąd apel: obudźcie się Panie i Panowie w Gdańsku, w Krakowie, w Poznaniu, w Rzeszowie, we Wrocławiu.

Redakcja

„Profesor idealny” – czy realny?

ANDRZEJ PASZEWSKI

W felietonie *Profesor idealny* Profesor A. Białas omawia treść pisanej pięćset lat temu książki, której bohaterowie, na książęcym dworze, rozważają, jakie cechy powinien mieć idealny dworzanin. Następnie, w nieco prowokacyjny sposób, Profesor stawia pytanie, czy dziś zasadna byłaby analogiczna debata nad cechami „idealnego profesora”. Nie chodzi tu zasadniczo o jego kompetencje zawodowe – tych wymóg, przynajmniej teoretycznie, jest banalny, czy o maniery, ale o przestrzeganie określonego etosu, a więc o aspekty moralne.

Etos dotyczy zachowań, które nie są regulowane prawem i przewidzianymi w nim sankcjami karnymi. W pewnym uproszczeniu chodzi w nim o wartości oraz oparte na nich zasady przyzwoitości, których przestrzegania chronił obyczaj i dobrowolnie uznane przez dane środowisko autorytety. Zasady te zostały, jak zauważył mój przyjaciel, zastąpione zasadami niesprzeczności z prawem – znikły z agendy. Także w środowisku akademickim. Stąd też beznadziejna niemoc różnych komitetów etycznych: w Komitecie Etyki w Nauce PAN zajmowaliśmy się ►



PRZYSZŁY TYDZIEŃ
W PAU

Konferencje, Sesje, Wydarzenia...

► głównie plagiatami, które są karanymi prawem przestępstwami, czasem coś bąkając o „uprzejmych” recenzjach (oczywiście bez wymieniania autorów). W Komitecie Bioetyki PAN pochylał się nad łamaniem przez lekarzy prawa i różnych regulaminów. Znakomity biochemik E. Chargaff zwrócił przed laty uwagę, w związku z powstaniem nowej dziedziny – bioetyki, że nie rozróżnia się przestępstwa i postępowania nieetycznego: jeśli fabryka wpuszcza truciznę do rzeki, to ona nie postępuje nieetycznie, ale popełnia przestępstwo.

Chyba trudno jest budować etos jakimkolwiek środowisku w ogólnej, postnowoczesnej sytuacji społecznej, którą tak charakteryzuje francuska filozofka Chantal Delsol:

„Dwudziestowieczne społeczeństwa współczesne totalitarne stanowiły a n t y-ś w i a t y, w których ludzkie życie rozmyślnie dławiono ciężarem demiurgicznej woli stworzenia nowego człowieka. Ale społeczeństwa współczesne, w których rozpadły się wspólne wartości, tworzą b e z-ś w i a t y. Analogia zasadza się na mieszance relatywizmu i dogmatyzmu. Prawdy są jednocześnie zmienne i absolutyzowane; dochodzi do paradoksalnej zbitki ról prześmiewcy i obrońcy sprawiedliwości: ten, kto wszędzie siebie szyderstwo i pozbawia wartości wszystko, co istnieje, jednocześnie z natchnioną miną dekretuje dobro i prawdę. Zatopiona w masie jednostka oscyluje między obojętnością do wszelkich przekonań i uległością wobec opinii. Świadczy to o wypaczonej relacji do prawdy. Skąd ten paradoks? Ponieważ jednostka nie ma trwałych przekonań, a tylko opinie, w których subiektywnie przebiera, stale odczuwa kruchość własnej myśli i znajduje otuchę w podzieleniu opinii panującej”¹.

Słowem, następuje rezygnacja z wartości, które muszą stanowić podstawę każdego etosu, na korzyść poprawności politycznej. „Inaczej mówiąc – pisze Delsol – przekonanie inne od panującego w ogóle nie jest przekonaniem, ale oznaką debilizmu, bo tylko panująca opinia może szczerzyć się tym, że nadaje sens myśleniu i działaniu. Przeciwnika nie wtrąca się do więzienia, ale uważa za idiotę”.

Wydaje się, że podejmując debatę nad „zbiorem dobrych praktyk” dla profesorów, należy postawić pytanie, czy charakterystyka człowieka późnej nowoczesności, dokonana przez Delsol,

dotyczy także środowiska akademickiego. Od odpowiedzi na nie zależy, czego od takiej debaty możemy oczekiwać. Jeśli miałby to być społecznie nośny „zbiór”, o którym mowa, to za postulatami musiałoby stać wyjaśnienie „dlaczego”, które musi wynikać z jakiegoś systemu wartości, zaleceń postępowania i cnót, wspartych autorytetem ludzi, świętych ksiąg, czy nawet przyjętego w danej społeczności obyczaju – czyli wszystkiego, co jest obecnie w kryzysie. Dlatego jestem raczej pesymistą co do możliwości dopracowania się takiego zbioru, chociażby w oparciu o obserwacje skuteczności działania komitetów, o których była mowa wyżej.

Nie znaczy to jednak, że to, co jest trudne do realizowania w skali zbiorowej, nie może być realizowane w skali indywidualnej. Stąd też debata nad cechami, których można by oczekiwać u profesora, może być pożyteczna. Przestrzeganie ogólnych zasad moralnych, silnie w naszej kulturze inspirowanych chrześcijaństwem (wymienia je Profesor Białas), jest dziś trudne w społecznym przekazie, ale możliwe jest w realizacji osobistej. Na szczęście nie sadzą za to do więzienia, chociaż zdarza się, że osoby takie – jak pisze Delsol – uważane są za idiotów (ewentualnie naiwniaków lub fundamentalistów). Nawet nie musi to być im okazywane, o ile nie będą usiłovali moralizować innych. Wynika z tego, że poprawność polityczna wymaga tolerancji, która jednak może być po prostu relatywizmem moralnym. Jednak „relatywizm moralny – jak przekonuje lord Jonathan Sacks, naczelny rabin Wielkiej Brytanii – nie jest tolerancją. Jest całkiem odmiennym przekonaniem: że moralność jest niczym estetyka, że nie istnieje absolutne dobro i zło”². Słowem, nie chodzi o prawdę, ale o spokój.

Na koniec chcę jeszcze nawiązać do sytuacji na dworach książęcych, będącej inspiracją felietonu Profesora A. Białasa. Dziś wprawdzie takie dwory jeszcze istnieją, ale nie mają istotnego znaczenia społecznego. Pojawiają się jednak „dwory” przy będących u władzy przywódcach politycznych, zwłaszcza tych o nastawieniu autorytarnym, którzy wyznaczają tym dworom etos. Spotyka się na tych dworach profesorów. Czuli bym się bardzo zawiedziony, gdyby etos profesorów- dworzan stał się wzorcem dla etosu akademików.

ANDRZEJ PASZEWSKI

Instytut Biochemii i Biofizyki PAN

¹ Chantal Delsol, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, Wyd. Znak, Kraków 2003.

² Jonathan Sacks, *Albo wielokulturowość albo tolerancja*, „Więź”, Nr 4, 2011.

Wydarzenia

Polska Akademia Umiejętności na 23. MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH KSIĄŻKI w Krakowie HALA DUNAJEK, STOISKO K22

Wyniki konkursu BEETHOVEN CLASSIC 3

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.

Galeria PAUzy



Andrzej Węclawski (1962) Profesor zwyczajny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 1986 roku związany z tą Uczelnią. W latach 2002–2008 dziekan Wydziału Grafiki. Obecnie prowadzi dyplomującą Pracownię Grafiki Artystycznej. Kurator wystaw grafiki polskiej i konferencji poświęconych grafice. Członek jury wielu konkursów krajowych i międzynarodowych. Uprawia grafikę, malarstwo i rysunek.

Laureat licznych nagród i wyróżnień m.in.: Grand Prix w konkursie na grafikę i rysunek Fundacji Güntera Grassa im. Daniela Chodowieckiego 2007; nagrodę na XIII Międzynarodowym Biennale Grafiki Nouvelles Images w Sarcelles, Francja 2007; Grand Prix de la Ville de Sarcelles 2009; Grand Prix na IV Międzynarodowym Konkursie Rysunku, Wrocław 2007; nagrodę „Pegaza” ASP w Warszawie 2018; nagrodę specjalną Jury na VI Międzynarodowym Konkursie Rysunku im. M.E. Andriollego w Natężczowie 2011; uhonorowany medalem Gloria Artis.

Ważniejsze wystawy indywidualne: „Galerie Usakowska-Wolff”, Herford, Niemcy 1989; wystawa „Koniec i początek” Galeria Studio, Warszawa 2001; wystawa grafiki „Andrzej Węclawski GRAFIK”, Galleria Studio Hrnar, Falun, Szwecja 2004; wystawa grafiki „Archiwum rzeczy pierwszych”, Galeria „Lufcik” DAP, Warszawa 2009; wystawa „Andrzej Węclawski – Alfabet znaków” Muzeum Lubelskie w Lublinie 2012; wystawa „Andrzej Węclawski – Iluzje i znaczenia”, Państwowa Galeria Sztuki, Sopot 2016; wystawa „Iluminacje znaków / Przemiany” Galeria Wertykalna, ASP w Katowicach 2017; wystawa „Węclawski – Tomalski – Grafika”, Galeria SPODKI, Białystok 2017.

Uczestniczył w około 300 wystawach zbiorowych m.in.: Triennale Grafiki Polskiej, Galeria BWA, Muzeum Śląskie w Katowicach; Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie, Bunkier Sztuki, Kraków; Międzynarodowe Triennale Sztuki Majdanek, Lublin; Międzynarodowe Triennale Grafiki „Kolor w grafice”, Galeria Sztuki „Wozownia”, Toruń; Międzynarodowe Biennale Grafiki, Sarcelles, Francja; Międzynarodowe Triennale Sztuk Graficznych IMPRINT Warszawa.



Wiadomość IV, z cyklu Alfabet znaków
(akwaforta, akwatinta, druk cyfrowy,
szablon) 115x80 cm